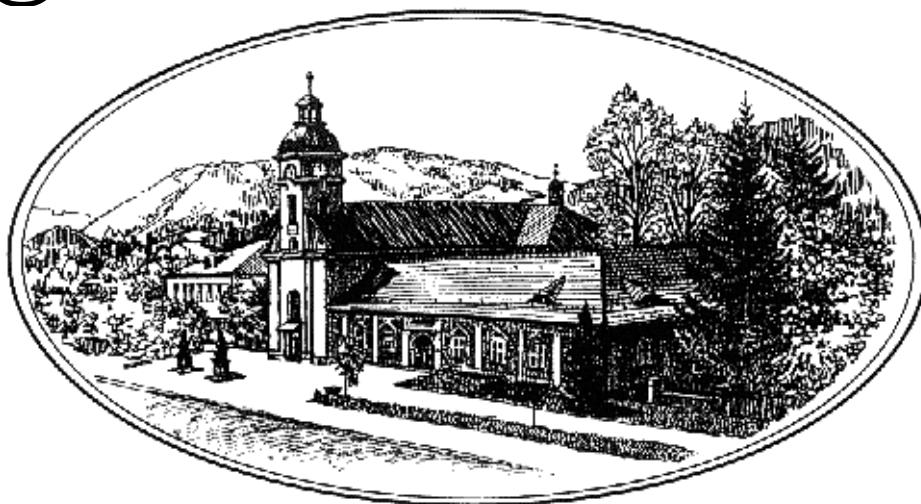


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 21 (1304) 26 maja 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

**Niech wszystkie ludy  
sławiają Ciebie, Boże (Ps 67)**

***Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie" (J 14, 23-29).***

W tej perykopie, Jezus mówi o miłości Ojca i Syna do człowieka. Usiądźmy u Jego stóp i słuchajmy Jego wyznania pełnego ciepła i przyjaźni.

Zobaczmy jak wielka jest miłość Ojca i Jezusa do każdej, każdego z nas.

Choć tak bardzo pragnę w nas zamieszkać, ich miłość jest delikatna i nigdy do niczego nas nie przymuszają. Ojciec i Syn czekają na gesty miłości z naszej strony, aby mogli przyjść i w nas przebywać. Naszą miłość rozpoznają po czynkach. Jeśli miłujemy Ojca i Syna, będziemy zachowywać naukę Ojca.

Zwróćmy uwagę, że Bóg Ojciec bardziej niż słów oczekuje od nas konkretnych czynów.

Jezus zwraca uwagę, że wypełnianie nauki Ojca nie może być dyktowane jedynie poczuciem obowiązku. Ma ono być wyrazem miłości i pragnienia przebywania z Nim.

Popatrzmy na naszą modlitwę, na uczestnictwo w Eucharystii i innych sakramentach: ile jest w nich potrzeby spełnienia obowiązku, a ile miłostnego pragnienia przebywania z Bogiem?

Wypełnianie nauki Ojca i miłostne przebywanie z Bogiem są niemożliwe bez łaski.

Troskliwy Ojciec posyła nam Pocieszyciela. To Duch Święty jest źródłem wszelkich dobrych pragnień i silnej woli w wypełnianiu nauki Bożej. On nas uwalnia od lęku i trwogi i wypełnia pokojem.

Prośmy Ducha Pokoju, aby wyzwolił nas od naszych lęków i otwierał na miłość Ojca i Syna, i aby pogłębiał w nas pragnienie przebywania z Nimi.

Dzisiaj zostajemy poddani próbie.

Kościół, a w nim ludzie wierzący, poddani są szykanom, wyśmiewaniu, prześladowaniu.

Wszystkich kapłanów wrzucono do jednego worka, wyrządzając im ogromną krzywdę. Jak łatwo można zabić słowem, niesłusznym oskarżeniem. To boli. Szczególnie powinno boleć nas. Chcąc zniszczyć Kościół, starają się uderzyć w pasterzy. Brońmy ich z całych sił. Tu chodzi nie o sympatie, tu chodzi o zbawienie ludzi. Poczujemy się odpowiedzialni za Kościół i dzieło ewangelizacji na każdym poziomie. Wszyscy jesteśmy uczniami Chrystusa. Nie wolno nam tego zapominać.

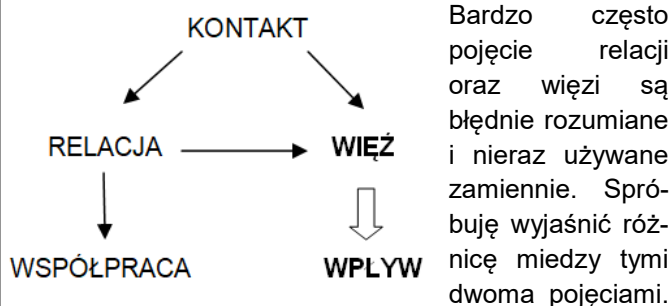
Proszę wszystkich o szczególną pamięć w modlitwie za naszą Ojczyznę, Kościół, pasterzy. Z różańcem i z pomocą Maryi zawsze zwyciężymy.

*Wasz brat Franciszek*

## „Rodzice czy rówieśnicy? Kto ważniejszy? Co zrobić aby rodzice byli najważniejsi?”

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie ojców zrzeszonych wokół inicjatywy *Tato.net*. Jakiś czas temu pisałem czym jest *tato.net*. Dla przypomnienia: są to spotkania w męskim gronie, sami ojcowie, którzy spotykają się aby porozmawiać, wymienić się swoimi spostrzeżeniami oraz doświadczeniem w relacji ze swoimi dziećmi a w zasadzie chodzi o relację z każdym dzieckiem z osobna. Ostatnie spotkanie było szczególnie wyjątkowe ponieważ przybył zaproszony gość i wygłosił konferencję pod takim samym tytułem jak obecny artykuł. Postaram się w tym miejscu ją streścić, ponieważ myślę, że to co zostało powiedziane powinni usłyszeć nie tylko wszyscy ojcowie ale także matki oraz wszyscy, którzy wychowują dzieci.

### 1. Relacja a więź.



Bardzo często pojęcie relacji oraz więzi są błędnie rozumiane i nieraz używane zamiennie. Spróbuję wyjaśnić różnicę między tymi dwoma pojęciami.

Ale na początek KONTAKT.

#### KONTAKT

– jest to przebywanie, obecność. Jeżeli rodzice są obecni w domu, spędzają czas ze swoimi dziećmi oraz sami ze sobą wtedy można mówić, że jest kontakt między osobami w domu. Kontakt to bycie częścią życia dziecka. Obecność rodzica wyraźnie zaznacza się w życiu syna czy córki, ta obecność jest dostrzegalna. Bardzo ważne jest aby kontakt był zarówno pod względem jakościowym oraz ilościowym. Tzn nie tylko fajny weekend z tatą, super przygody trwające jakiś czas a potem znowu taty nie ma w domu przed dłuższy czas i na nowo jakościowo super czas z tatą ale brak ilości czasu i dni. Bardzo często w sytuacji rozwodu rodziców następuje drastyczny spadek ilości kontaktu ojca z dziećmi lub matki i kontakt pojawia się okazjonalnie np. na weekend czy raz na miesiąc. Tata czy mama serwują dziecku super weekend a później znikają na dwa, trzy tygodnie aby znowu powrócić i rozbudzić dziecko i po raz kolejny uciec z pola widzenia. Dla dziecka nie przynosi to żadnych dobrych efektów. W ten sposób nie ma kontaktu, a więc i relacji nie mówiąc już o więzi.

#### RELACJA

Kiedy ten kontakt jest naprawdę częsty, np. codziennie, po pracy i po szkole rodzice i dzieci przebywają ze sobą, mają wspólne zajęcia, zabawy czy pasje wtedy tworzy się relacja między członkami rodziny. Bez obecności nie ma relacji. A relacja polega na tym, że tata z synem lub córką współpracują ze sobą. Ta współpraca charakteryzuje się tym, że dopóki obie strony mają z tego korzyść to tak długo trwa relacja. Podobnie jak w handlu. Dopóki współpraca gospodarcza przynosi zysk wszystko jest dobrze ale jeżeli są straty i obie strony nie mają z takiego układu korzyści wtedy drogi się

rozchodzą. I tak samo może być w rodzinie w relacji z dziećmi. Czyli podsumowując, częsty kontakt i relacja to za mało aby rodzice byli ważniejsi niż rówieśnicy.

#### WIĘŹ

– kiedy między dziećmi a rodzicami jest relacja, czyli współpraca i częste przebywanie ze sobą a do tego dojdzie jeszcze zaangażowanie oraz intymność wtedy można mówić że istnieje więź. To zaangażowanie oraz intymność oznacza otwartość serca przed drugą osobą. Tzn., że dziecko otwiera się przed swoim rodzicem, dopuszcza go do swoich najintymniejszych rzeczywistości, dzieli się radościami, smutkami, porażkami i zwycięstwami. Tworzenie więzi to jedno z głównych zadań rodziców, jeżeli chcą mieć realny wpływ na wychowanie swojego dziecka. Tylko więź ze swoim dzieckiem gwarantuje możliwość wpływu i to, że dla dziecka to rodzic będzie ważniejszy niż świat rówieśników. Kiedy rodzice mają więź z dziećmi to te łapią od rodziców system wartości, zachowania, sposób myślenia itp.

### JAKOŚĆ RELACJI W RODZINIE / SPOSOBY TWORZENIA PRZYWIĄZANIA:

- Zmysły (ok. 1 roku życia) – budowanie więzi poprzez dotyk, pielęgnację, przytulanie, całowanie
- Podobieństwo (2-4 r.ż) – dziecko dostrzega różnice między zachowaniem mamy a zachowaniem taty. Widzi, że mama jest kimś innym niż tata. Szuka podobieństw między sobą a rodzicami
- Przynależność i lojalność (5-7 r.ż) – dziecko zauważa różnicę między rodzeństwem a rówieśnikami/kolegami. Zauważa, że rodzeństwo to ktoś bliższy, ważniejszy. To z rodzeństwem częściej przebywa się w domu, wspólne wyjazdy wakacyjne lub do rodziny.
- Znaczenie (8-11 r.ż) – dziecko szuka znaczenia u swoich rodziców. Bada jak wiele znaczy dla swoich rodziców. Dziecko bardzo dobrze czuje, czy jest ważniejsze niż praca taty czy nie. Rozpoznaje czy wygra z tatą pracą i obowiązkami czy nie. Jeżeli znaczy mniej to się usunie i nie będzie się narzucać. Poszuka znaczenia u kogoś innego.
- Uczucie (12-14 r.ż) – nastolatki wynoszą uczucia z domu tzn. pojawiają się pierwsze miłości, zauroczenia. W tym czasie zmniejszają się możliwości budowania więzi. Jeżeli we wcześniejszych etapach rodzice polegli, to w tym momencie bardzo trudno odbudować więź.
- Odślanianie siebie (15-19 r.ż) – dorastające dziecko potrzebuje kogoś, kto wysłucha, porozmawia, odpowie na trudne pytania. W tym momencie nie chodzi o to, aby wygrać rozmowę z dzieckiem, rodzic nie może po rozmowie powiedzieć, że wygrałem a dziecko, że przegrałem. To odślanianie siebie to nie bitwa lecz maszerowanie ramię w ramię.

Podsumowując to wszystko co zostało napisane, warto odnieść do samego siebie i do swojej wiary.

Czy przebywam z Panem Bogiem, czy jest kontakt?

Czy ten kontakt jest na tyle częsty, że mogę mówić o relacji?

Jeżeli mam relację z Panem Bogiem bo modłę się, uczestniczę we Mszach św., chodzę na nabożeństwa, to czy odślaniam swoje serce, swoje sprawy przed Stwórcą, przed Jezusem, który oddał za mnie życie?

Bo jeżeli dopuszczam Boga do swojego serca i potrafię rozmawiać z Nim o wszystkim, wtedy mam więź z Bogiem, a wtedy On ma wpływ na mnie i przemienia mnie i moje życie według swojego zamysłu. Wtedy ja staję się coraz bardziej podobny do Jezusa i to on będzie dla mnie najważniejszy, a nie świat, koledzy, pieniądze i władza.

Michał Łuniew

## Spotkanie Historyczne

**Zapraszamy 29 maja 2019 roku (środa) o godzinie 19.00 do Czytelni Katolickiej na wykład *Elżbiety i Andrzeja Georgów: „Pogański król, silni wielmi, siedę w Wisłje rugaszę sę kristianom i pakosti diejaszę ....” - fragment Żywota Św. Metodego śladem chrystianizacji ziem polskich.***

Na poprzednim spotkaniu przedstawiliśmy ostatnie nasze ustalenia dotyczące misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego przeprowadzonej w latach 863-867 na terenach górnej Wisły i państwa gnieźnieńskiego pierwszych Piastów. Dowodem tej chrystianizacji, naszym zdaniem, jest fragment *Żywota Konstancyntyna – Filozofa (Cyryla)* znajdujący się w rozdziale XIV, w którym czytamy o *Poselstwie morawskim do cesarza Michała III*. Skoro *Żywot Konstancyntyna Filozofa (Cyryla)* został napisany bezpośrednio po śmierci św. Cyryla jeszcze w Rzymie, to znaczyłoby, że zawarta tam *wzmianka o upodobnieniu (do Moraw) innych krajów*, dotyczyła okresu do tej pory minionego, czyli właśnie misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego w latach 863 - 867.

Dlatego też autor *Żywota Konstancyntyna Filozofa* zamieszczając zdanie: *aby i inne kraje, widząc to, mogły brać z nas przykład (do nas upodobniały)*, w ten sposób opisuje rzeczywisty zasięg misji cyrylo-metodiańskiej, sięgający poza państwo wielkomorawskie.

Chryścianizacja dokonana przez świętych Cyryla i Metodego w latach 863-867 dotyczy: części Kraju Wiślan, rejonu górnego biegu rzeki Wisły: okolic Ustronia, Wiślicy k/Skoczowa, Wisły Małej i Wielkiej, Bielowicka, Grodzka, Rudzicy, Łączki k/Pszczyny, Miedznej, Łędzin i Oświęcimia, części Śląska: Rybnika, Przyszowic, Wilczy, Knurowa, Bełku, Bujakowa, Mikołowa, Bytomia i Będzina, i dalej przez Lgotę Wielką, aż do państwa gnieźnieńskiego pierwszych Piastów: Piasta i jego syna Ziemowita (Siemomysła) i następnym Piastów: Lestka i Mieszka I.

Dlatego też najbardziej znany fragment z *Żywota Metodego* dotyczący „*potężnego księcia siedzącego na Wisle*”, będący przedmiotem wykładu, będzie bezpośrednim nawiązaniem do uczynionych poprzednio ustaleń.

Najpierw treść *Żywota Metodego*:

*Był zaś w nim także dar proroczy, tak że spełniało się wiele przepowiedni jego, z których jedną lub dwie opowiemy. Książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał. Posławszy zaś do niego (kazał mu) powiedzieć (Metody): Dobrze (będzie) dla ciebie, synu, ochrzcić się z własnej woli na swojej ziemi, abys mnie wspominał. Tak się też stało.*

Dotychczas, analizując powyższy tekst, większość historyków przyjęła mniej więcej takie stanowisko: Jak łatwo zauważyć, przekaz *Żywota Metodego* nie jest w tym miejscu zupełnie jasny. Z analizy bezpośredniej tekstu nie wiadomo bowiem o których to chrześcijan w nim chodzi. Tekst *Żywota* nie daje też podstaw do wciągania z niego daleko idących wniosków i przesądzenia, w jaki sposób doszło do chrztu pogańskiego księcia Wiślan. Nie wiadomo przecież, czy przyjął chrześcijaństwo dobrowolnie we własnym kraju, czy też został ochrzczony pod przymusem jako jeniec ówczesnego pana Moraw, księcia Świętopelka.

Słowa biografy Metodego: *Tak się też stało*, niczego nie rozstrzygają, z kontekstu bowiem w jakim zostały użyte, wynika, że mogą mieć odniesienie do obu alternatywnych przewidywań Metodego. Z przekazu tego możemy się domyśleć, że książę wiślicki przyjął chrzest, ale czy stało się to w Wiślicy, czy też na cudzej ziemi – nie wiadomo, itd. itp.

My znaleźliśmy odpowiedzi na powyżej stawiane pytania.

Przedstawimy wyniki swoich wieloletnich badań, w tym zakresie oraz dowody na cyrylo-metodiańską chrystianizację Kraju Wiślan, Śląska i państwa gnieźnieńskiego pierwszych Piastów.

Chryścianizację tego państwa przez św. Cyryla i Metodego w latach 863-867 przedstawiono na poprzednim wykładzie.

Na najbliższym spotkaniu przede wszystkim określimy jednoznacznie o których chrześcijanach mówi autor *Żywota Metodego*. Naszym zdaniem, chodzi o chrześcijan mieszkających w kraju Wiślan w rejonie górnej Wisły z miejscowości wyżej wymienionych.

**Przed wszystkim odrzucamy przymusowy chrzest potężnego księcia siedzącego na Wislech, chrzest w niewoli, itd.**

**Naszym zdaniem, św. Metody wysłał swoje poselstwo ze Skałki, z pierwszego kościoła obrządku słowiańskiego w Krakowie, na Wawel, gdzie przebywał książę Wiślan. Książę Wiślan przyjął chrzest dobrowolnie. Do chrztu księcia Wiślan doszło zaś na Wawelu lub w Tyńcu.**

Uzasadnienie tych ustaleń będzie głównym tematem naszego spotkania historycznego.

*Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie*

Czy wiesz, że...

... 1 czerwca przypada 20 rocznica śmierci *Józefy Jabczyńskiej?*

Józefa Jabczyńska z domu Waga (Ważanka) urodziła się 10 marca 1908 roku w Niwce niedaleko Sosnowca.

Po trudnej, związanej z wojną historii, od 1952 r. jej losy życiowe związane zostały z Ustroniem i okolicami.

Józefa nie miała własnych dzieci, ale całe swoje życie poświęciła właśnie dzieciom. Wszystkie były dla Niej wyjątkowe i niepowtarzalne, nad wszystkimi pochylała się z wielką miłością i troską. Wiele lat pracowała z dziećmi niepełnosprawnymi, współpracując z Ośrodkiem dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu Nierodzimu.

Dla chętnych, chcących poznać przeżycia p. Józefy związane z okresem wojny, w bibliotece parafialnej dostępna jest książka „Opowiadania zza kraty”, w których ukazała 57 miesięcy swojego życia w 12 więzieniach i obozach. Warto przeczytać!

## JUBILACI TYGODNIA

Jerzy Bala

Janusz Grzybczyk  
Elżbieta Friedel  
Irena Lorek

Jadwiga Sikora  
Krystyna Lis

Krystyna Brzeżańska-Zborek  
Jan Pliszczyński

Alina Szkliniarz  
Krystyna Woźniak

Urszula Płonka  
Wiesław Kolankowski

Czesław Chrapek



**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*Dusza i ciało są jak małżeństwo. Muszą zestarzeć się równocześnie. Inaczej dusza zamęczy ciało lub ciało duszę*  
(Konstantinos Tsatsos).

## Kacik poezji

### Modlitwa do matki

Matko, któraś cierpiała  
przeze mnie,  
(w oknie kos śpiewał, zapadał  
zmierzch, a ból był tak dotkliwy,  
że wzywałem dla nas dwojga śmierci) matko  
wczoraj zapomniana w grobie, dziś odrodzona  
obecnością,  
co z głębi rozlewa się niczym żyła  
wody, tłumiąc jej szorstką siłę,  
a zręczna dłoń lub dłoń nieostrożna  
dostęp jej nie broni,  
radość twój powrót przepowiada,  
matko moja, choć jak syn miłujący i dobry,  
zadałem tobie cierpienie.

Ukojona we mnie, powtarzasz stare daremne  
przestrogi. I na twój pobyt – ogród zielony  
stwarzam, gdzie znowu może rozmawiać z tobą  
duch dzieciństwa, nasycić się twoją smutną  
twarzą, aż skrzydła w niej zatraci  
jak ćma w ogniu. Oto sen,  
smutny sen, i ja o tym wiem. Lecz dotrzeć  
tam chciałbym, gdzie ty dotarłaś, wejść tam,  
gdzie ty weszłaś  
jest we mnie tyle radości i zmęczenia! -  
uczyni ze mnie, matko,  
jakby plamę z mojej ojczyznej ziemi,  
którą ziemia wchłonie i unicestwi.

*Umberto Saba*  
*ze zbioru „Cuor morituro”, 1925-1930, tłum. Marek Bateriałowicz*

### Jan Paweł II

Macierzyństwo zawiera w sobie od samego początku  
szczególne otwarcie na nową osobę: ono właśnie jest udziałem  
kobiety. W otwarciu tym, w poczęciu i urodzeniu dziecka kobieta  
odnajduje siebie przez bezinteresowny dar z siebie samej.

### DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia**                      **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Puchałka
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. M. Kulik
piątek	ks. J. Piszczan

**Dzień tygodnia**                      **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Dominikanie
środa	Salezjanie
czwartek	Franciszkanie
piątek	Salezjanie

## Z życia parafii

• W sobotę, 11 maja, miała miejsce pielgrzymka dzieci, które tydzień temu po raz pierwszy przyjeły do serc Pana Jezusa, do Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie i na Górkę do Szczyrku. O godz. 11<sup>00</sup> wraz z dziećmi z parafii z Bielska-Białej i Kóz uczestniczyły w uroczystej Eucharystii. Po błogosławieństwie wszyscy wierni zostali namaszczeni olejkami radości, który miał przypomnieć, że wszyscy są ukochanymi dziećmi Boga. Potem był wspólny posiłek, czas na kawę i zabawę. Następnie w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki i Królowej Beskidów w Szczyrku na Górcie o 16<sup>00</sup> dzieci brały udział w nabożeństwie majowym, po czym z uśmiechem i piosenką "Oto jest dzień" na ustach oraz radością w sercach wróciły do Ustronia. Dzieci pielgrzymowały pod opieką s. Marcji i ks. Krzysztofa.

• Niedzielę obchodziliśmy jako *niedziela powołań* i z tej okazji gościliśmy w naszej wspólnotce kleryków oraz diakona Mateusza z Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Diakon głosił kazania, klerycy spotkali się z ministrantami, a na niedzielne popołudnie zaprosili nas do kościoła na koncert zespołu „Kairos”. Z zaproszenia skorzystało wyjątkowo dużo osób, niemal wszystkie miejsca w ławkach były zajęte. Ci co przyszli, na pewno nie żałowali.

Witając zgromadzonych Ksiądz Proboszcz wyraził radość, że możemy uczestniczyć w tak niecodziennym wydarzeniu. Podziękował też rektorowi ks. Sławomirowi Kołacie za przybycie do nas.

Koncert bardzo się podobał. Usłyszeliśmy pieśni wystawiające Pana, była piosenka o Sercu Pana Jezusa - modlitwa o serca czyste. Bardzo też podobał się występ ks. Krzysztofa, który (w czasach seminaryjnych również występował w zespole, ale pod nazwą Rock Miłosierdzia) zaśpiewał piosenkę *Klerykiem jestem*.

Na koniec wszyscy wspólnie śpiewaliśmy *Abba, Ojczce*. Obiecaliśmy też modlitwę za kleryków i o nowe powołania do życia zakonnego i kapłańskiego, szczególnie z naszej Parafii.

Dla przypomnienia 15 lat temu, 15 maja o. Adam Langhammer przyjął święcenia w zakonie pijarów; 10 lat temu, 30 kwietnia 2009 o. Daniel-Bartłomiej Waszek przyjął święcenia kapłańskie w zakonie franciszkanów a rok temu, 19 maja, brat Ryszard Dorda w zakonie kapucynów. W przyszłym roku, 10 czerwca, ks. Witold Zahraj, będzie świętował 25. rocznicę kapłaństwa.

Z naszej wspólnoty pochodzą też siostry zakonne - s. Elżbieta - Barbara Bujok, słuźebniczka śląska, która śluby wieczyste złożyła 2 sierpnia 2011 r.; s. Julia -Ewa Puchała, boromeuszka, w 1988 r. złożyła śluby wieczyste oraz s. Bogusława - Anna Hulanik, boromeuszka, która śluby złożyła 56 lat temu.

Musimy również pamiętać o Adamie Bajorku, który przeżywa swój pierwszy rok w seminarium.

• We wtorek o godz. 19<sup>00</sup> Ksiądz Proboszcz prowadził nabożeństwo majowe przy kapliczce na ul. Skowronków.

Nie wszyscy może pamiętają historię tej kapliczki, więc dla przypomnienia: *Kapliczkę tę zbudowałem w 1989r. (mówił właściciel) w dowód wdzięczności Matce Bożej Nieustającej Pomocy za uratowanie życia. Spadłem z rusztowania ustawionego na wysokości 5 m. Nie doznałem żadnych poważniejszych urazów. Zdałem sobie sprawę, że uratowanie życia zawdzięczam Opatrzności Bożej i Matce Boga. Postanowiłem wystawić kapliczkę. Tym bardziej, że żywy jest w mej pamięci obraz ojca, który często modlił się przed laty w tym uroczym zakątku. Tu bowiem znajduje się nasze pole, łąki i rozłożysty stary kasztan, pod którym odpoczywał mój ojciec podczas prac polowych. Przychodził tu także w dni świąteczne i oddawał się modlitwie. Z tych powodów pragnęłam upamiętnić to miejsce.*

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl>    **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)